Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 21 stycznia 1929 roku. **219.**

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

		Dział.	Str.
1.	"Lietuvos Żinios" o polityce zagranicznej Litwy.-	I.	1.
2.	Wywiad przedstawiciela ELTY z łotewskim premjerem.-	"	1.
3.	"Lietuvos Żinios" o stosunkach estońsko - polskich.-	"	2.
4.	Wyjazd Antonowa-Owsiejenki z Litwy.-	"	3.
5.	Powrót d-ra Zauniusa z Genewy.-	"	3.
6.	Udział Litwy w konferencji w sprawie celnego.-	"	3.

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

7.	Prasa kowieńska w sprawie pensyj dla księży.-	III.	1.
8.	Dokoła demonstracji komunistycznej w Kownie.-	"	2.
9.	Ułaskawienie Kontowta i Kuczyńskiego.-	"	3.
10.	Ustąpienie generała Nagewicza i księcia Beržańskiego z Komitetu Witolda Wielkiego.-	"	2.
11.	Proklamacje komunistyczne.-	"	2.
12.	Proklamacje komunistyczne.-	"	2.
13.	Mianowanie prof.Woltera korespondentem instytutu archeologicznego.-	"	2.
14.	Przyjazd chóru łotewskiego.-	"	2.
15.	Echa konferencji biskupów.-	"	2.
16.	Zakończenie wyborów do samorządów wiejskich.-	"	3.
17.	Otwarcie kursów dla kwalifikowanych robotników.-	"	2.
18.	Ilość oddziałów komitetu Witolda Wielkiego w Litwie.-	"	3.

-----oooo0 § 0oooo-----

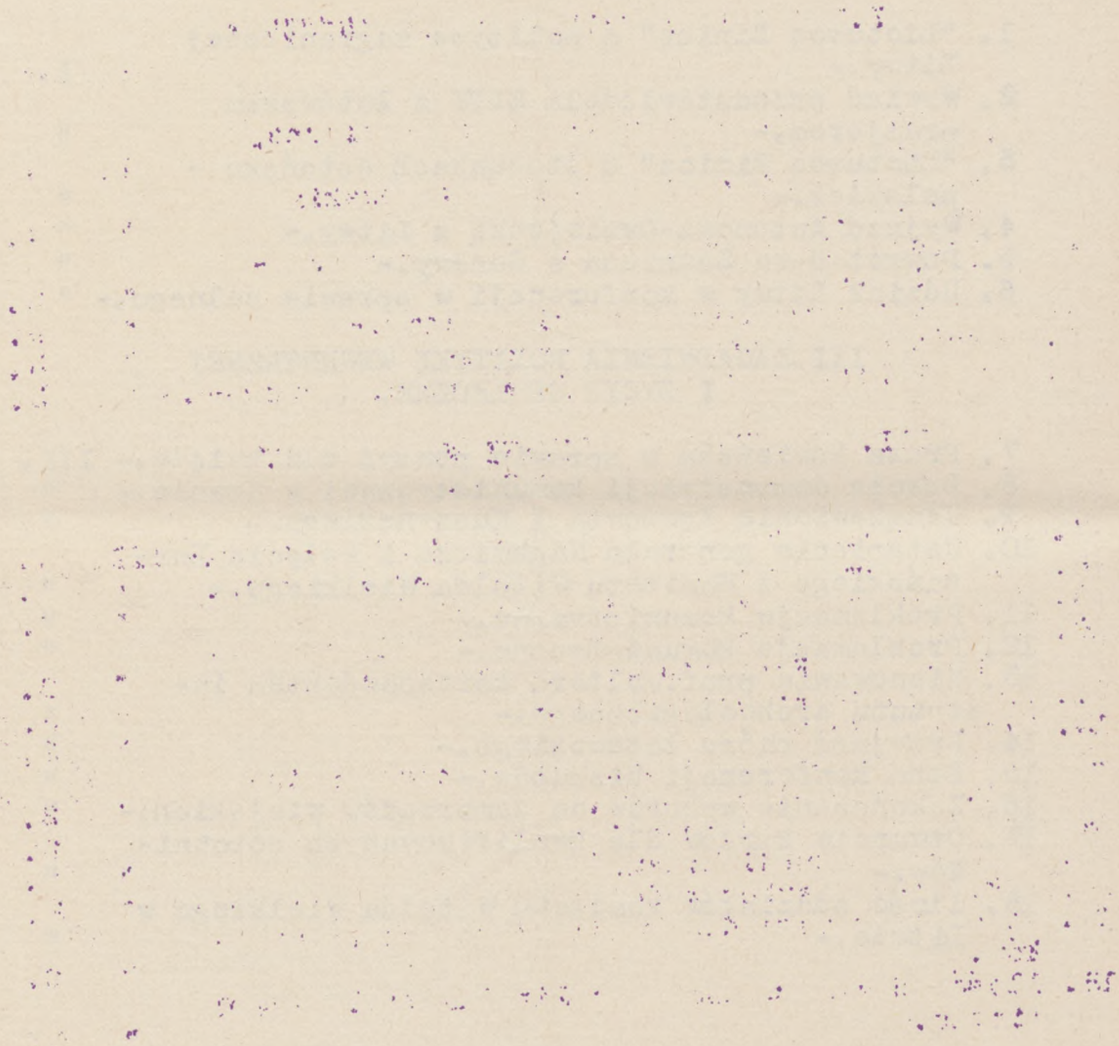

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s Z i n i o s" o p o l i t y c e z a g r a n i c z n e j L i t w y .

"Lietuvos Zinios" Nr.13 z dn.17.I.1930 r. Art.p.t."W sprawie linji zagranicznej". Streszczenie:

Nasza polityka zagraniczna przybiera nowy kierunek w stosunkach międzynarodowych.Przedtem niewiadomo z jakich powodów unikano szerszej pracy międzynarodowej. W ten sposób nie podpisano klauzuli fakultatywnej, dotyczącej międzynarodowego trybunału w Haadze oraz protokułu w sprawie zmiany statutu tego trybunału. Dr. Zaunius oba te dokumenty podpisał. Państwom zagranicznym dało to nowe pojęcie o Litwie. Oprócz tego dr. Zaunius wyraził swą zgodę na swój udział w konferencji celnej, mającej się odbyć 17-go lutego. Zgoda ta dała do zrozumienia, że Litwa sprawą tą interesuje się i swym oponentom sama będzie mogła wyrazić swe żądanie w dziedzinie ceł. Stabilizacja ceł powinna nas zainteresować. Pomysł ten powstał w krajach przemysłowych, eksportujących fabrykaty i ma na celu zapewnienie korzyści dla tych krajów. Wszelako kraje rolnicze nie mogą przyjąć proponowanych ceł bez zastrzeżeń, to też nasz udział w tej konferencji jest konieczny. Trzeba się wyrzec tych wszystkich metod politykowania, które prowadzą do wyrzeczenia się bezpośredniego rozważania sprawy i zakulisowych burz. W konferencji tej wezmą udział i inne państwa, znajdujące się w podobnem położeniu jak Litwa. Powinna więc być wspólna obrona interesów.

Pozatem rozmowa naszego ministra spraw zagranicznych z politykami innych krajów również wywarła wrażenie na inne państwa. Wyjaśnienie niektórych nieporozumień w rozmowie z tymi politykami jest o wiele łatwiejsze, niż polityka w prasie, albo wywiady i krytyka na plenum Ligi Narodów. Litwą, prowadząc w ten sposób politykę, nie mogła się pochlubić sympatją innych państw i obecnie nie znajdziemy w obcych państwach obrońców naszych spraw. Wszelako, chociażby nie liczyły się one z naszemi argumentami, będą musiały przyznać, że poważnie bronimy swych interesów. Niekiedy uważano za naszych przyjaciół takie państwa, które nietylko na posiedzeniach Rady Ligi Narodów nie wyrzekły ani słowa na naszą korzyść, lecz przeciwnie - były przeciw nam /Włochy/. Nie utrzymujemy, iż Grandi stanie się łagodniejszym w rozmowie z Zauniusem. Nam się wydaje, że przyjaciół należy wybierać wśród krajów o jednakowych interesach, a nie chwytać ich przypadkowo. Interesy Włoch są więcej nastawione na Polskę, która zakupuje tam więcej produktów, niż na małą Litwę, zakupującą we Włoszech kilka "Fiatów", albo trochę owoców na kompot. Innych wspólnych interesów nie mamy. To też i w ogólnej linji polityki zagranicznej należałoby dokonać kilka nowych korektyw.-

W y w i a d p r z e d s t a w i c i e l a E L T Y z ł o t e w s k i m p r e m j e r e m .

Premjer Łotwy, Celmińsz, przyjął w Rydze przedstawiciela ELTY, któremu udzielił następujących wyjaśnień:

Co do podróży prezydenta Estonji do Polski, muszę oświadczyć, iż jeżeli Estonja dąży do zbliżenia ze swymi sąsiadami, Łotwa nic przeciw temu mieć nie może. Przeciwnie, może to być tylko korzystne dla wszystkich. Rząd łotewski o podróży otrzymał wiadomość, którą uważa za zupełnie dostateczną. Co do pogłosek, iż rząd polski chce, aby taką samą podróż odbył prezydent Łotwy, nic o tem nie jest wiadome. Natomiast podróż prezydenta łotewskiego do Litwy czeka swej kolei i może nastąpić jeszcze w roku bieżącym. Cały naród

łotewski jest za tem, aby wizyty prezydenta były rozpoczęte wizytą w Litwie. Jeżeli wizyta dotychczas nie nastąpiła, to tylko ze względów technicznych. Pożądanem było uregulowanie niektórych formalności, zaczynając od układu handlowego. Stosunki handlowe z Litwą przedstawiają się zupełnie źle. Litwa eksportuje swe produkty rolne do Łotwy zupełnie swobodnie, chociaż nasze rolnictwo cierpi na tem. Tymczasem rynek litewski jest zamknięty dla przemysłu łotewskiego, gdyż Litwa sama chce rozwinąć swój przemysł. W naszych stosunkach handlowych powinna się więcej zaznaczyć zasada wzajemności i układ handlowy mógłby tu wiele dopomóc.

Kwestja odwołania z Wilna konsula i zlikwidowania konsulatu jest podległą kompetencji ministerstwa spraw zagranicznych. Co się tyczy jego obecności w Wileńszczyźnie i udziału w zebraniach towarzystwa jedności polsko-łotewskiej, co podobno jest niedopuszczalne ze względu na neutralność Łotwy w sporze litewsko-polskim, - to naturalnie przedewszystkiem chcemy uregulować stosunki z Litwą. Wszelako nie oznacza to jeszcze, aby Łotwa miała wyrzec się stosunków z innemi narodami, tak samo z Wilnem. Wiemy, że stanowisko Litwy w tej sprawie jest wyjątkowe. Nie możemy jednak zmusić swych obywateli do rozumowania w ten sposób. Konsul łotewski w Wilnie, jako taki, ma swobodę działania i jego zadaniem jest pomóc zbliżeniu. To też udział konsula w zebraniach jedności polsko-łotewskiej jest zupełnie naturalny.

W sprawie kolei Libawa-Romny najlepiej mógłby odpowiedzieć libawski komitet giełdowy i związek przemysłowców. Sama Libawa, a jednocześnie i Łotwa, jest bardzo zainteresowana w ożywieniu tego portu. Rząd z wielkim wysiłkiem przeprowadził tu kolej w tym tylko celu. W sprawie tej niema żadnej antylitewskiej polityki, a jedynie i wyłącznie - interesy gospodarcze. Łotwa powinna obecnie troszczyć się o Libawę, jako o punkt komunikacyjny i przemysłowy i chciałaby, aby kolej Libawa-Romny była wolna aż za Romny, do Czarnego morza. Jeżeli jednak jest to niemożliwe, niech przynajmniej Litwa otworzy swe terytorjum dla komunikacji z Libawą.-

"Lietuvos Zinios" o stosunkach estońsko-polskich.

"Lietuvos Zinios" Nr.14 z dn.18.I.1930 r. Art.p.t."Przyjaźń estońsko-polska". Streszczenie:

Chociaż podróż prezydenta Estonji do Polski na pierwszy rzut oka wydaje się tylko aktem kurtuazji, wszelako prasa zagraniczna, szczególnie niemiecka i rosyjska, zapatruje się nań jako na objaw przyjaźni estońsko-polskiej.

Między Estonją a Polską istnieje tylko jeden wspólny interes, a więc konfliktów między nimi być nie może: jest to niebezpieczeństwo rosyjskie. Estończycy od początku byli bardziej dostępni dla Polaków, niż inne państwa bałtyckie. Stali się oni nawet propagatorami wpływu polskiego w państwach bałtyckich. Szczególnie jaskrawo zaznaczyło się to podczas podpisywania protokułu Litwinowa, gdy okazali się oni patentowanymi przyjaciółmi Polaków.

Przyjaźń ta odbiła się na stosunkach estońsko-rosyjskich. Estonja jest zainteresowana w eksporcie do Rosji, albo w tranzycie, boi się jednak wpływu gospodarczego Sowietów i z tego względu podpisany po długich rokowaniach estońsko-rosyjski układ handlowy, nie ma w sobie żadnych szczególnych cech. Przedtem sądzono, że rynek rosyjski i porty bałtyckie są tak uzależnione od siebie, iż jedne bez drugich nie mogą egzystować. Pogląd ten jednak zrodził przekonanie, iż państwa bałtyckie pod presją Rosji będą musiały zginąć. Jako przeciwwagę przeciw rosyjskiemu wpływowi, chwycono się pomocy Polski. Metody politvki estońskiej i łotewskiej w stosunku do Polski różnią się tylko tem, że Estonja wykazuje więcej inicjatywy po-

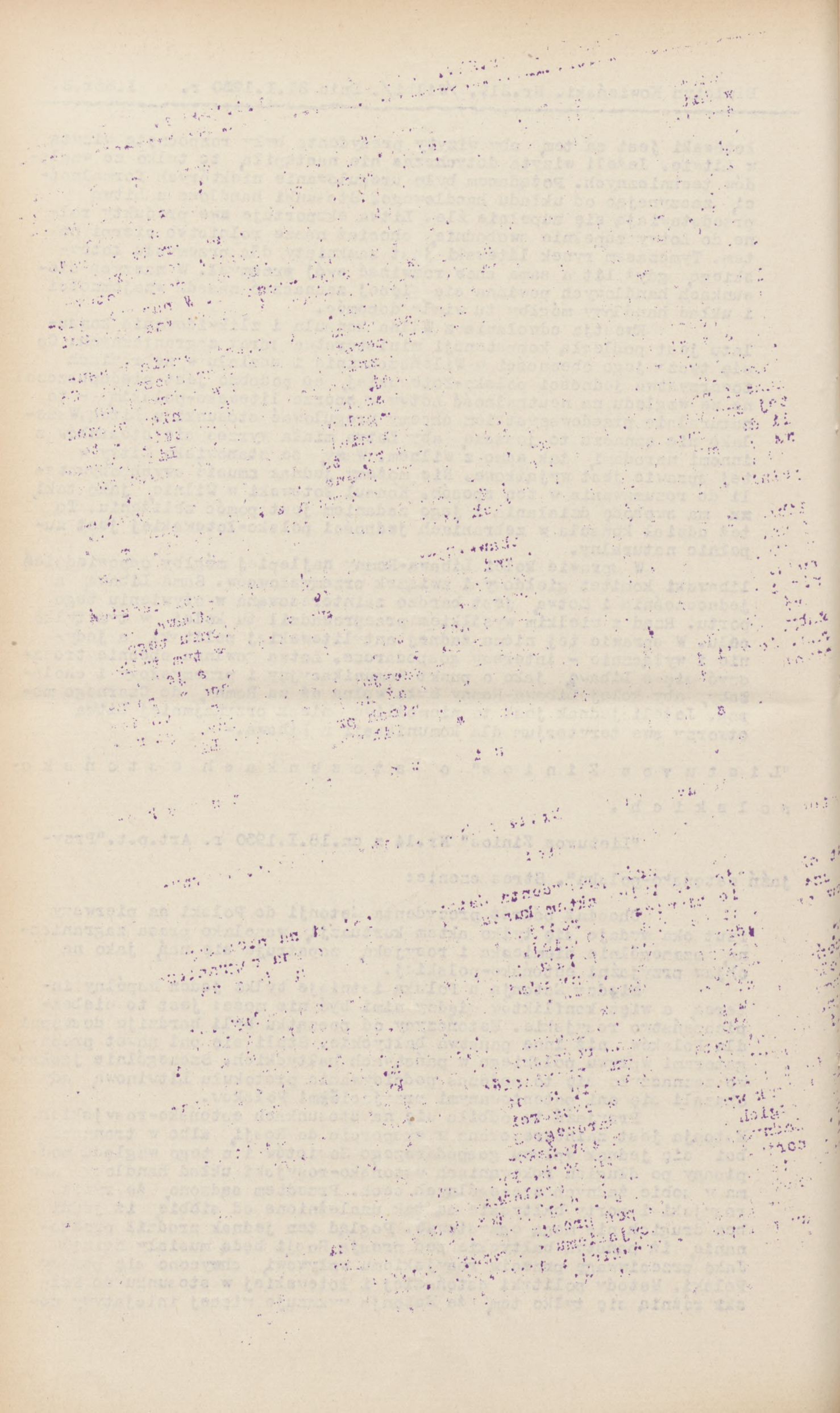

litycznej, Łotwa zaś - gospodarczej.

Dopóki między państwami bałtyckiemi a Sowietami nie było układu handlowego, można było przypuszczać, że orjentacja gospodarcza na rynek rosyjski jest koniecznością. Praktyka jednak dowiodła czego innego. Jeszcze przed wojną niewielka część eksportu rosyjskiego szła przez porty bałtyckie, po wojnie zaś położenie uległo zmianie. Okazało się, iż Sowiety nie mają dostatecznie nawet ładunków tranzytowych. Oprócz tego, w myśl swej polityki, Sowiety skierowały swój eksport do tych portów, które były dla nich dogodniejsze pod względem konjunktury politycznej. W ten sposób Sowiety miały nadzieję gospodarczo i socjalnie zdezorganizować państwa bałtyckie. Podobna taktyka ~~tamx~~ rozczarowała Estonję i Łotwę, przyczem w Estonji rozczarowanie to było większe, niż w Łotwie. Estonja spodziewała się jeszcze czegoś od Szwecji, wszelako Szwedzi byli bardzo ostrożni i jedynym ich eksponentem w Estonji jest syndykat zapałczany, z którego Estończycy niebardzo są zadowoleni. Wreszcie w Estonji powstała myśl wypróbowania szczęścia na polskim rynku.

Stosunki handlowe estońsko-polskie są bardzo ograniczone. Podpisany w 1927 roku układ handlowy ma charakter przeważnie polityczny. ~~Mkx~~ Z powodu tego układu między Estonją a Litwą powstała wojna celna, gdyż Estonja przyznała Polsce jej szczególne interesy w Litwie. Czy będą obecnie czynione próby zawarcia nowego układu z Polską Należy wątpić. Może przedewszystkiem będzie się szukało sposobu rozszerzenia układu handlowego. Można więc wierzyć zapewnieniom dyplomatów, iż obecnie nie zawrze się żadnego układu. Wszelako jedno jest jasne, że jeżeli Estonja na przyjaźń z Polską zaptruje się jako na asekurację polityczną przed niebezpieczeństwem rosyjskiem, to można śmiało utrzymywać, że w Estonji zapanowuje tendencja orjentowania się na Polskę pod każdym względem. Tendencja ta wywiera znaczny wpływ na położenie polityczne państw bałtyckich. Jednak czy Estończycy znów się nie zawiodą Należy pamiętać, jaki wpływ miał układ handlowy łotewsko-rosyjski, który zadał cios idei unji celnej łotewsko-estońskiej. Jest więc podstawa do przypuszczenia, że nowy układ estońsko-polski również mógłby wywrzeć wpływ w jednym czy drugim kierunku. Najprawdopodobniej wyda on zupełnie inne rezultaty, niż pierwszy.

O ile to dotyczy Litwy, to byłoby niepotrzebnem rozumowaniem, że dla nas to jest szkodliwe. Również naiwnem byłoby zapatrywać się na postępowanie Estonji, jako na nieprzychylność względem Litwy. Tak samo nierozsądnemi byłyby protesty przeciw porozumieniu niemiecko-polskiemu. Oświadczeniami na słowie i w piśmie nie zdołamy wykręcić się ze smutnej "non splendid isolation", do której nas wtrąciła polityka Voldemarasa. Należy poważnie pomyśleć, co robić dalej. Jedno jest jasne, że polityka biernego oporu względem państw bałtyckich jest dla nas zgubna.-

W y j a z d A n t o n o w a - O w s i e j e n k i z L i t w y . Dnia 16 stycznia opuścił Litwę i wyjechał do Moskwy były poseł sowiecki w Litwie Antonow-Owsiejenko. Dnia 1-go lutego Antonow-Owsiejenko udaje się do Warszawy, gdzie został mianowany posłem. Wraz z nim udał się na krótki czas do Moskwy przedstawiciel handlowy Angarski. Jednocześnie wyjechał do Talina sowiecki attaché wojenny Kurdiumow.-

P o w r ó t d - r a Z a u n i u s a z G e n e w y . W dniu 2o stycznia powrócił do Kowna z Genewy dr. Zaunius.-

U d z i a ł L i t w y w k o n f e r e n c j i w s p r a w i e r o z e j m u c e l n e g o . W dniu 17 lutego odbędzie się konferencja celna, w której weźmie udział około 50-ciu państw, w tej liczbie i państwo litewskie.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

P r a s a k o w i e ń s k a w s p r a w i e p e n s y j d l a k s i ę ż y .

"Lietuvos Aidas" Nr.14 z dn.18.I.1930 r. Art.p.t."Polityka a pensje". Streszczenie:

W okresie sejmowym widzieliśmy, jak niektóre partje usiłowały wszystkich swych przeciwników politycznych przedstawić jako bezbożników, masonów, wrogów religji i w ten sposób zdyskredytować ich w oczach mas, chociaż sami ani religją, ani cnotą, nie przewyższali ich. Podczas agitacji wyborczej ludzie tacy mówili najwięcej nie o politycznem, lecz o religijnem credo swego przeciwnika. Widzieliśmy, że ta demagogja religijna dobrze się opłacała. Wszakże niedługo, gdyż w 1926 roku bez względu na fanatyczną demagogję religijną większość obywateli przechyliła się na stronę rzekomych "bezbożników i masonów". Społeczeństwo przekonało się, iż ci, którzy walczyli pod hasłem religji, są jedynie przebiegłymi spekulantami politycznymi i przestało im wierzyć.

Niestety, nauka ta nie pomogła. Religja nadal jest używana jako środek polityczny. Jeszcze i dzisiaj są amatorzy, którzy chcą z uczuć religijnych zrobić sobie drabinę, po której będą mogli dostać się do władzy. W tym celu usiłują przedstawić obecny rząd nietylko jako bezbożników, lecz i jako prześladowców religji. Nie mając nic lepszego pod ręką, wykorzystali oni tu pensję księży. Wołają, że rząd prześladuje religję i nie wypłaca księżom pensyj.

W rzeczywistości pensje dla księży cały czas leżą w skarbie i te pieniądze te w każdej chwili mogą być podjęte. Rząd, nawet wbrew ustawom, zgadza się pieniądze te wydać kurjom biskupom w celu rozdania ich księżom. Rząd wymaga jedynie, aby kurje przysłały mu listy pensyjne. Zdawałoby się, że takie wymaganie jest słuszne. Przecież nie mając listy, nie można nawet wiedzieć, ile której kurji należy wypłacić pieniędzy. Przecież rząd powinien wiedzieć, ile, komu i zam co płacić. Przecież komisja budżetowa często prowadzi długie dyskusje o pensji jednego urzędnika. Bez tych list mogłyby się znaleść "miortwyje duszy" i pensje braliby dawno nieżyjący księża. Kurja jednak list takich nie przysyła i pensji dla księży nie odbiera. "Rytas" zaś trąbi na wszystkie strony, że księżom nie wypłaca się pensji. Gdyby zaś kurja przysłała żądane listy, cały spór byłby zlikwidowany i nie trzebaby było mówić o nowym Meksyku.

Nieprawdą jest, jakoby rząd przy pomocy pensji chciał przyciągnąć księży na swoją stronę. Rząd jedynie wymaga, aby przy wypłacaniu pensyj był jaki taki porządek. Rząd ostatecznie nietylko ma prawo, lecz i powinien przestrzegać, aby pensję otrzymał ten, dla kogo ona jest przeznaczoną, a nie kto inny. Rząd nic nie ma przeciw temu, jeżeli księża nietylko swe pensje, lecz i ostatnią własność oddadzą kurji, albo komu innemu. Wszystko to zdaje się jasne, zrozumiałe.-

"Rytas"Nr.12 z dn.17.I.1930 r. Art.p.t."Jeszcze w sprawie pensyj". Streszczenie:

Bez względu na ustalony oddawna porządek, rząd zażądał od kurji listy duchownych, dla których ma być wypłacana pensja ze skarbu państwa. Ponieważ ustawa w tej sprawie została przez rząd zmienioną jak też sam sposób wypłacania pensyj, kurje nie mogły tych list dostarczyć. Urzędówka pisze, iż biskupi podnoszą hałas o pieniądze. Coprawda, duchowieństwo ma przywilej nieotrzymywania wynagrodzenia. Biskupi spokojnie cierpieli sześć miesięcy, wycierpie-

liby jeszcze szesnaście, gdyby wbrew ustawom nie wtrącano się do wewnętrznego ustroju djecezji i gdyby nie istniał jeszcze cały szereg kwestyj zasadniczych. O nich jednak wypadnie chyba pomówić innym razem.-

Dokoła demonstracji komunistycznej w Kownie. Według danych policji kryminalnej, z liczby 25 komunistów, zaaresztowanych za urządzenie demonstracji przed gmachem ministerstwa sprawiedliwości, 23-ech przekazano do dyspozycji komendanta i 2-ch - do dyspozycji sądu.-

Ułaskawienie Kontowta i Kuczyńskiego. Na ręce prezydenta państwa wpłynęły dwa podania o ułaskawienie, przesłane przez komunistę Kontowta i obrońcę komunisty Kuczyńskiego, prof.Stankiewicza. Oba podania zostały uwzględniona i zastąpiono karę śmierci dożywotniem więzieniem ciężkich robót.-

Ustąpienie generała Nagewicza i księcia Porżańskiego z Komitetu Witolda Wielkiego. Generał Nagewicz zakomunikował, iż nie uczestniczy w komitecie Witolda Wielkiego i wybór jego został dokonany zaocznie. Jednocześnie ks. Jan Gedymin Borżański-Kłausutis zakomunikował, iż również zrzeka się pracy w komitecie.-

Proklamacje komunistyczne. W związku z rocznicą zabójstwa Karola Libknechta i Róży Luksemburg oraz dziesięciolecim zgonu Lenina, w Kownie rozrzucono proklamacje komunistyczne, na drodze zaś pod Marvianką /niedaleko Kowna/ wywieszono czerwony sztandar z hasłami komunistycznemi.-

Mianowanie prof.Wooltera korespondentem niemieckiego instytutu archeologicznego. Niemiecki instytut państwowy w Berlinie w związku ze swem tegorocznem świętem, obrał członkiem-korespondentem profesora uniwersytetu litewskiego, E.Woltera, któremu został doręczony odpowiedni dyplom.-

Przyjazd chóru łotewskiego. Do Kowna przybył chór studentów litewskich "Divasmara" w składzie 105 osób.-

Echa konferencji biskupów. "Lietuvos Zinios" podaje, iż biskupi litewscy po swej konferencji nie wydadzą narazie żadnego listu pasterskiego, lecz będą czekali wyjaśnienia przez nuncjaturę związanych z konkordatem kwestyj.-

Zakończenie wyborów do samorządów wiejskich. W dniu 17 b.m. odbyły się w gminie Wędziagolskiej ostatnie wybory sołtysów. 20-go b.m. wybory w całej Litwie zostały zakończone.-

Otwarcie kursów dla kwalifikowanych robotników. W Kownie zostały otwarte kursy dla przygotowania wykwalifikowanych rzemieślników. Dotychczas na kursy zapisało się 125 osób.-

Ilość oddziałów komitetu Witolda Wielkiego w Litwie. Komitet jubileuszowy Witolda Wielkiego ma obecnie w całej Litwie 222 oddziały.-